

Z LEŚNEGO ŚWIATA

Nr 12/2019 (125)

AUSTRIA: Rekordowe szkody

Według szacunków opublikowanych 6 grudnia przez Austriacką Izbę Rolniczą (LKÖ), ilość drewna uszkodzonego przez korniki osiągnęła 5,5 mln m³ co oznacza wzrost o 10,2 % w porównaniu z rokiem ubiegłym, uznanym za rekordowy pod tym względem. Jest to najwyższy wynik od 11 lat. Równocześnie jednak spadła miąższość drewna uszkodzonego przez wiatr i śnieg (4,5 mln m³). Pozyskanie wymuszone klęską spowodowało dalszy spadek poziomu planowych cięć, do 9 mln m³, co stanowi najniższą wartość od 2008 roku. W związku z pokłeskowym spadkiem cen drewna w IV kwartale b.r. cięcia planowe praktycznie ustały, zwłaszcza w małych gospodarstwach leśnych. Całkowity etat cięć wykonany w bieżącym roku zatrzyma się więc prawdopodobnie według szacunków LKÖ na poziomie 19 mln m³.

Źródło: www.forstpraxis.de (TZ)

PORTUGALIA: Robot w walce z pożarami

Rada miasta Silves w Portugalii kupiła robota gaśnicowego, służącego do usuwania drzew. Założeniem jest wspomaganie i poprawa bezpieczeństwa pracowników pełniących obowiązki podczas prac prewencyjnych. Według burmistrza zdalnie sterowana maszyna pozwoli na szybsze reagowanie na terenach położonych na granicy miast i lasów. Władze lokalne już od 2014 roku starają się działać prewencyjnie by ograniczać potencjalne pożary poprzez usuwanie nagromadzonych materiałów palnych - podpisano stosowaną umowę również z wojskiem. W 2018 wybuchł tu największy w Europie pożar zmuszając mieszkańców do opuszczenia ich domostw.

Źródło: www.theportugalnews.com/news (BK)

UKRAINA: Nielegalna wycinka na Zakarpaciu

Strona internetowa Światowego Funduszu na rzecz Przyrody na Ukrainie (WWF Ukraina) opublikowała informację, że na terenach leśnictwa Yasinya (Obwód Zakarpacie) rozpoczęto nielegalne pozyskanie drewna z obszarów lasów pierwotnych.

O zdarzeniu społeczeństwo ukraińskie zostało poinformowane przez elektroniczny rejestr, dzięki któremu każdy obywatel ma możliwość zweryfikowania legalności pozyskiwania drewna w lasach na Ukrainie. W odpowiedzi na zarzuty WWF, firma zajmująca się pozyskaniem drewna poinformowała, że status lasów na obszarze działań nie jest zweryfikowany jako lasy pierwotne lub quasi-pierwotne. WWF informuje, że lasy pierwotne i quasi-pierwotne to lasy, które rosły bez interwencji człowieka, niezmienione w wyniku działalności gospodarczej, zachowały swoją naturalną strukturę, wiek, skład gatunkowy i dynamikę. Obszary leśne sporne w sprawie znajdują się na jednym z etapów procesu uzyskiwania oficjalnego statusu ochrony, zgodnie z metodyką określania stanu ochronnego obszarów leśnych, lasów quasi-pierwotnych i lasów naturalnych, zatwierdzoną przez Ministerstwo Ekologii i Zasobów Naturalnych Ukrainy. Wiosną roku 2019 podczas weryfikacji innych obszarów, Yasinya zgodziło się na status lasu quasi-pierwotnego wynoszącego 109,8 ha położonego w Svidovetsky L'viv. Istnieją jednak obszary, w których leśnictwo państwowe nie zgadza się na ustanowienie statusu lasów pierwotnych. Dlatego zgodnie z wyżej wymienioną metodologią kwestia statusu ochronnego 664,2 ha w lasów w obwodzie Dowżańskim, Łopuszańskim, Czerniosyjskim, Stanisławskim i Świdowieckim została przedłożona oficjalnie powołanej komisji w celu rozpatrzenia. Komisja została utworzona w lipcu 2019 r. Rozporządzeniem Ministerstwa Ekologii i musi odpowiedzieć na pytanie, czy sporne miejsca rzeczywiście spełniają kryteria lasów pierwotnych, lasów quasi-pierwotnych i lasów naturalnych. Na czas zakończenia prac komisji powinny być zawieszony wszelkie działania, które mogłyby mieć wpływ na kształtowanie opinii i końcowe wyniki komisji. Dlatego wszelkie prace leśne, które są wykonywane na spornym terenie stanowią bezpośrednie naruszenie tej zasady. Tak właśnie dzieje się w leśnictwie Yasinya gdzie rozpoczęto selektywną wycinkę na co najmniej dwóch obszarach „spornych” dziewiczych lasów, dla których komisja nie podjęła jeszcze decyzji o statusie ochronnym.

Źródło: dkg.kmu.gov.ua (MJ)

CZECHY: Rašeliniště Jizery – rezerwat bez interwencji człowieka

Narodowy Rezerwat Przyrody Rašeliniště Jizery założony został w 1960 r. w celu ochrony wyjątkowego obszaru górnego biegu rzeki Izery. Rezerwat leży w Obszarze Chronionego Krajobrazu Gór Izerskich i sąsiaduje z Halą Izerską po polskiej stronie, obejmuje 189,11 ha. Gospodarka leśna na tym obszarze polega na wspieraniu populacji rodzimych gatunków drzew i ochronie ich puli genowej. Nacisk kładziony jest na naturalne odnowienie lasu. Jednak obecnie znaczna część terytorium (102 ha) formalnie została pozostawiona jako obszar bez interwencji człowieka.

Deklarację dotyczącą ustanowienia obszaru bez interwencji podpisał dyrektor generalny przedsiębiorstwa Lesy ČR Josef Voják oraz dyrektor Agencji Ochrony Przyrody i Ochrony Krajobrazu František Pelc. Ze względu na ścisły reżim ochrony związany z Narodowym Rezerwatem Przyrody sporadycznie wykonywano cięcia sanitarne w ramach ochrony lasu. Obecnie obszar będzie monitorowany w celu obserwacji naturalnych zjawisk przyrodniczych. W sumie w wyłączne władanie przyrody oddano 950 ha lasu w dwunastu lokalizacjach Republiki Czeskiej.

Źródło: lesy.cz (MJ)

FINLANDIA: Las chroniony jak cała Belgia

W północnej Finlandii wzrósł odsetek chronionych lasów gospodarczych oraz niskoprodukcyjnych gruntów leśnych. W południowej Finlandii pozostał na takim samym poziomie i, jak podaje Fiński Instytut Zasobów Naturalnych, wynosi obecnie pięć procent. Niemniej jednak obszar chronionych lasów zwiększył się nawet tam, dzięki takim działaniom jak Program Leśnej Różnorodności Biologicznej Metso. W porównaniu z szacunkami z 2016 r., powierzchnia chronionych obszarów w całym kraju wzrosła o około 145 000 ha, z czego o 60 000 ha w samej południowej Finlandii. Wartości procentowe są zaokrąglane w górę lub w dół do pełnych liczb całkowitych, a zatem zmiany nie zawsze są widoczne. Z drugiej strony udział lasów chronionych w północnej Finlandii wzrósł z 19 do 20 %, natomiast w całej Finlandii wzrósł on z 12 do 13 %. Łączna powierzchnia ściśle chronionych lasów wynosi zatem 2,88 mln ha, co odpowiada całkowitej powierzchni Belgii lub Albanii.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

EUROPA: Uwaga na groźnego azjatyckiego pluskwiaka

Mowa o pochodzącym prawdopodobnie z Chin pluskwiaku równoskrzydłym *Lycorma delicatula* z rodziny Fulgoridae. Do Europy gatunek ten mógłby przeniknąć wraz z roślinami gatunków żywicielskich oraz nieokorowanym drewnem. Jego złoża jajowe mogą znajdować się na różnych przedmiotach, wliczając w to opakowania materiału roślinnego.

W Europie, w tym też w Polsce, uprawia się szereg gatunków żywicielskich szkodnika (m.in. sosny, topole, dęby, klony, brzozy), na których mógłby się on rozwijać wywołując szkody gospodarcze.

Gatunek ten poza Azją został po raz pierwszy stwierdzony w USA (stan Pensylwania) w 2014 r. W kolejnych latach rozprzestrzenił się i jego występowanie stwierdzano w ościennych stanach: Delaware, New Jersey, Nowy Jork, Maryland i Wirginia, gdzie miejscowo wywoływał znaczne szkody gospodarcze. Pluskwiak *L. delicatula* jest polifagiem porażającym rośliny zdrewniałe, wliczając w to winorośl, drzewa owocowe oraz drzewa ozdobne i leśne. Stadia młodociane spotyka się na gałęziach, natomiast osobniki dorosłe głównie na pniach drzew. Odżywiają się one sokiem roślin. W wyniku żerowania na gałęziach i pniach powstają zranienia, z których wycieka sok roślin przywabiający inne owady (mrówki, pszczoły, osy i szerszenie). Osobniki *L. delicatula* wytwarzają rosę miodową, na której rozwijają się grzyby czernidłowe. Z czasem dochodzi do obumierania liści, a nawet całych roślin.

Źródło: gd.eppo.int (HS)

FINLANDIA: Dzieci uczą się o łowiectwie

W wiosce Läyliäinen, około godziny jazdy samochodem na północny zachód od Helsinek, lokalne stowarzyszenie myśliwych już od ponad 20 lat organizuje Dzień Łowów dla szóstoklasistów miejscowej szkoły. Dzień wcześniej, w czasie zajęć w szkole, 26 osobowa klasa poznała podstawy polowania i zarządzania zwierzyną, a także co jest dozwolone, a co nie, podczas poruszania się po lesie. „W dużym stopniu polowanie polega na spędzaniu czasu w lesie, na szanowaniu przyrody i wspólnego działania. Dzieci uczą się takich rzeczy jak rozpalanie ognia, rozpoznawania różnych typów lasu i żyjących tam gatunków - mówi Miska Alén, nauczycielka. Petteri Koponen ze stowarzyszenia łowieckiego, przewodnik, podkreśla fakt, że polowanie uczy ludzi, jak zachowywać się w lesie i poznawać przyrodę.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

NIEMCY: Pamięć drzew i lasów

Drzewa pamiętają kilkaset lat, lasy jeszcze więcej. Opowieści z dawnych wieków, wyczytane w danych archeologicznych mogą być przydatne dziś i w przyszłości w procesach przystosowywania lasów do zmian klimatu. Temu celowi służy 3-letni interdyscyplinarny projekt badawczy „ArcheoForest”, w który zaangażowany został zespół historyków, archeologów, naukowców leśnych, ekologów krajobrazu i botaników. Obiektem badawczym jest drewno jodły, świerka, buka i dębów pochodzące z lasów rosnących w okresie optimum klimatycznego (średniowiecznego ocieplenia) na obszarze saksońskiego lasu zwanego „Miriquidi”. Naukowe metody pozwolą określić skład gatunkowy lasów, szerokość i strukturę pierścieni rocznych drzew pochodzących z tego obszaru, których drewno znalazło zastosowanie w konstrukcjach budowlanych kopalni i młynów zagłębia przemysłowego położonego w Rudawach. Uzyskane wyniki pozwolą oszacować zdolności przystosowawcze różnych gatunków drzew do zmieniającego się klimatu. Nad projektem pracują naukowcy z Leśnego Centrum Kompetencji w Graupa k. Drezna, Departamentu Archeologii Górniczej przy Państwowym Urzędzie Archeologii Saksonii oraz Instytutu Botaniki i Ekologii Krajobrazu Uniwersytetu w Greifswaldzie. Całość jest finansowana przez Leśny Fundusz Klimatyczny Federalnego Ministerstwa Żywności i Rolnictwa oraz Federalnego Ministerstwa Środowiska, Ochrony Przyrody i Bezpieczeństwa Jądrowego.

Źródło: www.forstpraxis.de (TZ)

WIELKA BRYTANIA: Ciekawe wnioski z obserwacji palm

Naukowcy z Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Kew przeprowadzili pierwsze w historii obserwacje in vivo reakcji drzew palmowych na suszę. Mają oni nadzieję, że badania te będą miały istotny wpływ na modelowanie postępów zmian klimatycznych.

Choć drzewa palmowe dominują w lasach tropikalnych, do tej pory nie poznaliśmy dobrze mechanizmów transportu wody wykorzystywanego przez te rośliny. Dzięki wsparciu z programu „Maria Skłodowska-Curie”, projekt PalmHydraulics obrał za cel wykorzystanie nowoczesnych technologii (m.in. rentgenowskiej tomografii w rozdzielczości mikrometrycznej) w celu zbadania wyjątkowego systemu gospodarki wodnej wykorzystywanego przez palmy oraz jego związku z rozmieszczeniem i gęstością w zależności od klimatu. W swoich badaniach badacze skupili się na zjawisku tworzenia zatorów w układzie naczyniowym tego gatunku drzew. Zastosowane specjalistyczne techniki badawcze pozwoliły pokazać, że palmy mogą być odporne na zatory wywołane suszą w takim samym

stopniu jak inne kwitnące rośliny i drzewa iglaste rosnące w tych samych biomach. Co więcej, badaczom udało się wykazać, że mechanizmem odpowiedzialnym za zwiększoną odporność drzew na suszę jest opóźnione formowanie zatorów związane z pojemnością tkanek.

Badania rozmieszczenia palm na świecie oraz ich cech wykazały, że drzewa te porastają przede wszystkim biomy charakteryzujące się wysokimi temperaturami i dużą wilgotnością. W przeciwieństwie do przewidywań naukowców, palmy rosnące w bardziej suchych środowiskach posiadają cechy, które maksymalizują proces transpiracji, co wskazuje na to, że są przystosowane do wykorzystywania dużych ilości wody do utrzymania temperatury liści pod kontrolą, nie zaś ukierunkowane na oszczędność wody, do czego są przystosowane inne rośliny w suchych i gorących środowiskach.

Źródło: www.kew.org/science (HS)

WIETNAM: Pół-jeleń, pół-mysz

Kanczyl jest najmniejszym przedstawicielem ssaków kopytnych. Występuje w Azji i w Afryce. Jest wielkości ratlerka, a z wyglądu przypomina połączenie jelenia z myszą ze srebrną pręgą na grzbiecie. Ostatni raz sfotografowano go w Wietnamie w 1990 roku, lecz osobnik ów nie przeżył spotkania, gdyż został upolowany przez myśliwego. Po 30 latach ponownie uchwycono reprezentanta tego gatunku na nagraniu na terenie Wietnamu. Po konsultacji z mieszkańcami wioski, którzy widywali zwierzę, zainstalowano w lesie 30 kamer z czujnikami ruchu. Gatunek jest na skraju wyginięcia, ale być może uda się temu zapobiec, jeśli zostaną podjęte ku temu odpowiednie kroki.

Źródło: www.rmf.fm/magazyn (TH)

FINLANDIA: Wioska igloo

Na 1200 akrach lasu sosnowego w północnej Finlandii wybudowano całą wioskę (65 sztuk) szklanych igloo. W każdym z nich są małe drzwi (aby utrzymać jak najwięcej ciepła) i podwójne łóżko. Igloo jest w kształcie kopuły z cienkich prętów stalowych zespawanych ze sobą. W otworach zainstalowano grube szklane panele umożliwiające podziwianie zorzy polarnej. Są tak zaprojektowane, aby nie osadzał się na nich śnieg. Dookoła można zasłonić się parawanem i podziwiać nocne niebo. Igloo są dobrze ocieplone i izolowane. Zainstalowane są tam specjalne czujniki, które automatycznie wyłączają światło, gdy na niebie pojawia się zorza polarna. Noclegi w wiosce igloo trzeba rezerwować z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, ale podobno warto.

Źródło: www.dailymail.co.uk (TH)

USA: Tajemniczy jelen z stanu Michigan

Gdy był poseł Izby Reprezentantów Stanu Michigan Steve Linberg wybrał się jak co dzień od 2012 roku do pobliskiego lasu, aby zrobić interesujące zdjęcie dzikiej przyrody i wrzucić je na jeden z portali społecznościowych, nie spodziewał się, że dokona tak niezwykłej obserwacji. W trakcie spaceru Linberg zauważył powszechnie występującego w tym rejonie jelenia wirginijskiego. Mężczyzna zrobił mu zdjęcie i wrócił do domu. Dopiero tam, gdy obejrzał fotografię w powiększeniu zorientował się, że sfotografował jelenia, którego poroże składało się z... trzech tyk. Po umieszczeniu fotografii „niezwykłego jelenia” w sieci zawrzało. Linberg został oskarżony o manipulację. Opublikował on jednak kolejne fotografie i zasięgnął opinii weterynarza specjalizującego się w dużych zwierzętach, który zapewnił, że zdjęcia nie są zmanipulowane a szansa na spotkania takiego jelenia wynosi jeden do miliona.

Źródło: www.bbc.com (HS)

BOŚNIA I HERCEGOWINA: Uchodźcy w lesie na granicy z Chorwacją

600 uchodźców koczuje w prowizorycznym obozie w lesie w Bośni (około 8 km od granicy z Chorwacją w pobliżu dawnego wysypiska śmieci) w temperaturach znacznie poniżej zera. Przedstawiciel organizacji ochrony praw człowieka żąda jego natychmiastowego zamknięcia.

W obozie brakuje żywności, leków i ciepłych ubrań, pomimo aktywnej działalności działaczy Czerwonego Krzyża z Bihac. Istnieje ryzyko, że gdy temperatura spadnie jeszcze bardziej, wśród uchodźców pojawią się ofiary śmiertelne. W dodatku w okolicznych lasach roi się od niewypałów i min przeciwpiechotnych z czasów ostatniej wojny w latach 90. Chorwacka policja została również oskarżona o stosowanie przemocy wobec uchodźców.

Źródło: www.reuters.com (TH)

ROSJA: Fałszywe przejście graniczne

Pewien mężczyzna został oskarżony o budowę fałszywego przejścia granicznego na granicy Rosji z Finlandią w celu wyłudzenia pieniędzy od czterech imigrantów z południowej Azji, którzy usiłovali nielegalnie przekroczyć granicę z Unią Europejską.

Oszust wybudował ogrodzenie, postawił prowizoryczne znaki i słupki graniczne w lesie w obwodzie leningradzkim oraz zażądał od imigrantów 10 000 € za przeprowadzenie przez granicę.

Imigranci przybyli do Sankt Petersburga pod koniec listopada. Sąd w Sankt Petersburgu ukarał ich grzywną za naruszenie warunków pobytu i nakazał ich deportację. Postępowanie przeciwko oszustowi ma się dopiero odbyć.

Źródło: edition.cnn.com (TH)

WIETNAM: 7 lat za palenie śmieci

Na siedem lat więzienia i 130 000 \$ grzywny skazał sąd Wietnamczyka, który spowodował pożar na 67 ha chronionego lasu sosnowo - eukaliptusowego. Obywatel Wietnamu postanowił spalić wyschnięte pozostałości roślinne w swoim ogrodzie. Jednak upalny dzień i południowo - wschodni wiatr, który nagle rozdmuchał ogrodowe ognisko spowodowały, że już po chwili palił się cały ogród. Zwołani na pomoc sąsiedzi wiaderkami nie zdołali jednak opanować ognia a ten przeniósł się na sąsiadujący obiekt chronionej przyrody. Cała akcja gaszenia pożaru trwała dwa dni. Straty wyceniono na 138 000 \$.

Źródło: veitnamnet.vn/en/society (BK)

WŁOCHY: Dziki na koksie

Narkotyki warte około 20 tys. € zostały zakopane w lesie w Toskanii przez handlarzy, w obawie przed miejscową policją. Dobrały się do nich jednak miejscowe dziki. Mieszkańcy doliny Valdichiana skarżyli się na dziwne zachowanie zwierząt, w tym m.in. szkody w gospodarstwach rolnych i dużą liczbę wypadków drogowych z ich udziałem. Zatrzymano trzech Albańczyków i jednego Włocha, podejrzanych o handel narkotykami w okolicach miasteczka Arezzo. Przewodniczący stowarzyszenia rolników „Coldiretti” Ettore Prandini wyraził zaniepokojenie dużą liczbą wypadków z udziałem dzików oraz szkód przez nie powodowanych w ostatnich latach, choć wydaje się, że tym razem można zastosować wobec dzików taryfę ulgową. Nie wiadomo także jak poradziły sobie z „syndromem dnia następnego”.

Źródło: metro.co.uk (TH)